

## Dzień 2.

### Ewangelia według świętego Jana, rozdział 19, wersety 25–27

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

- **Stając** w obecności Bożej, uczynię znak krzyża.
- **Poproszę**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobrazę** sobie Jezusa przemawiającego z Krzyża do Maryi i Jana.
- **Poproszę** w tej medytacji o łaskę przyjęcia Maryi jako mojej Matki, a ludzi – jako moich braci.
- **Rozpaczynam** rozważanie słowa Bożego.

Przybity do Krzyża Jezus powierza Janowi opiekę nad swoją Matką. Nawet w takiej chwili, tuż przed śmiercią, nie przestaje myśleć o ludziach, którzy zostali Mu powierzeni. Troszczy się o Maryję, aby nie pozostała bez opieki i środków do życia. Jego umiłowany uczeń, Jan, otrzymuje Matkę.

Jezus – Bóg, który stał się człowiekiem – rozumie i szanuje ludzką rzeczywistość i ludzkie potrzeby, docenia rodzinne więzi. W swoim testamencie z Krzyża nadaje im szczególne, ponadczasowe i uniwersalne znaczenie. Powierzając Maryi Jana jako syna, a Janowi – Maryję jako matkę, czyni nas wszystkich uczestnikami tej rodzinnej relacji. Od tej chwili Maryja staje się Matką wszystkich ludzi. Od tej pory Jan staje się naszym bratem. Od tej chwili nikt nie pozostaje sam. Miłość Jezusa pokonuje osamotnienie, opuszczenie, pustkę ... Każdy, nawet najbardziej osierocony czy odrzucony człowiek, otrzymuje w Bożym darze najbliższych – Matkę i braci. Tymi braćmi – i siostrami – jesteśmy my wszyscy, także ci, którzy byli przed nami i przyjdą po nas.

Jezus z Krzyża przypomina nam, że Bóg stworzył ludzi, aby żyli razem jako bracia i siostry, troszcząc się o siebie nawzajem. Słowa Jezusa pokazują, że określenie „rodzina ludzka” nie jest tylko pustym frazesem, ale rzeczywistością i zadaniem dla każdego z nas.

Czy pragnę „wziąć Maryję do siebie”?

Czy przyjmuję dar każdego człowieka jako brata?

- **Zakończę** rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię *Ojcze nasz*.